

6 milionów USD za ugotowanie pracownika

14 sierpnia 2015

Amerykański przetwórca żywności, firma Bumble Bee, zapłaci 6 milionów dolarów za śmierć pracownika, ugotowanego żywcem wraz z sześcioma tonami tuńczyka. To najwyższe odszkodowanie za śmierć pojedynczej ofiary złamania zasad BHP w Kalifornii. Dwóch menedżerów firmy poszło na układ z prokuratorem i przyznało się do winy.

11 października 2012 roku 62-letni Jose Melena usiłował naprawić zerwany łańcuch, służący do wciągania palet puszek tuńczyka do dziesięciometrowego cylindrycznego sterylizatora. Naprawa zepsutego sprzętu nie należała do obowiązków Meleny, ale sprzęt psuł się bez przerwy, bo firma oszczędzała na konserwacji, toteż pracownicy nabrali pewnej rutyny w łataniu defektów. Kiedy Jose dłubał przy łańcuchu, jeden z jego kolegów zatrzaskał drzwi i włączył grzanie. Było to możliwe, bo sterylizator pozbawiony był monitoringu, blokady zamka, czy też czujników ruchu, uniemożliwiających włączenie termoobiegu z człowiekiem w środku – a także wyjścia ewakuacyjnego.

Skali tragedii dopełnia fakt, iż koledzy zauważyli nieobecność Meleny i szukali go w całym zakładzie i na parkingu, podczas gdy on powoli, przez dwie godziny, gotował się w temperaturze 130 stopni Celsjusza. Ponieważ postępowanie zakończyło się ugodą, szczegóły wydarzenia nie są znane, ale można zastanawiać się, dlaczego piekarnik nie został wyłączony po wykryciu nieobecności pracownika, którego zmiana się nie skończyła i którego samochód pozostawał na parkingu. Nie będzie zapewne nadużyciem stwierdzenie, że miało to jakiś związek z sześcioma tonami tuńczyka w puszkach, które zmarnowałyby się, gdyby proces pasteryzacji został przerwany. Nawiasem mówiąc – dokładnie nie wiadomo, co się z nimi stało. Bumble Bee złożyła oświadczenie, że „produkt nie został

uszkodzony, ale został zniszczony” – choć odmówiła szczegółów co do sposobu zniszczenia.

Prokurator okręgowy Los Angeles oskarżył firmę o zaniedbania, za które już wielokrotnie była karana. Stanowa inspekcja pracy, California Occupational Safety and Health Administration, która nałożyła na Bumble Bee kary idące w dziesiątki tysięcy dolarów, stwierdziła, iż „niebezpieczne praktyki firmy zagrażały zdrowiu i życiu pracowników przez wiele lat”. Prokurator zażądał dla Bumble Bee 1,5 mln dolarów kary. Firma złożyła oświadczenie, że z wystąpieniem prokuratury „się nie zgadza i jest nim rozczarowana”. Dalszy przebieg procesu pozostaje tajny, jawny jest natomiast jego efekt: łącznie firmę kosztować to będzie 6 milionów USD: 1,5 mln dla rodziny zmarłego pracownika, 3 mln wydatków na nowy sprzęt i systemy zabezpieczające, 750 tys. na cele charytatywne i 750 tys. grzywny i kosztów procesu. Dwaj menedżerowie firmy, którzy przyznali się do świadomych zaniedbań, dostali wyroki w zawieszeniu – muszą odbyć szkolenia BHP oraz prace społeczne.

Wypadki przy pracy, nawet śmiertelne, są w USA niezwykle rzadko ścigane przez prokuraturę. W samej Kalifornii w roku śmierci Meleny w wypadkach takich zginęło 189 osób – władze stanowe uznały za godne prokuratorskiego ścigania tylko 29 z nich. W całych Stanach w 2013 roku życie straciło w pracy 4585 osób.

Autorstwo: AWŁ

Źródło: Strajk.eu